

# Zygmunt M. Tomporowski

---

## Dwanaście przywilejów Maryi według św. Bernarda z Clairvaux

---

Salvatoris Mater 18/1/4, 380-400

---

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Święty Bernard z Clairvaux nazywany jest „ostatnim z Ojców”, rzec by można, epigonem myśli patrystycznej. Zważywszy na fakt, że okres Ojców Kościoła trwał do VIII wieku, pojawienie się czterysta lat później ostatniego, „spóźnionego ojca”, byłoby nie lada wydarzeniem w dziejach teologii Kościoła zachodniego. Jednakże należy zauważyć, że zaliczenie Bernarda w poczet Ojców Kościoła jest co najwyżej symboliczne, jako że nie spełnia on przyjętych kryteriów<sup>1</sup>.

Święty Bernard w swojej twórczości nawiązywał wyraźnie do myśli patrystycznej minionych wieków, kierował się jednak nie tyle względami pożytku, konieczności pouczenia braci czy teologicznej spekulacji, ile zadośćczynienia własnej pobożności – *propriae satisfactio devotioni*<sup>2</sup>. Twórczość Bernarda nie była próbą nowego skomentowania czy reinterpretacji Biblii, ani tym bardziej rodzajem *repetitio patristica*. „Patrologia”

Zygmunt M. Tomporowski  
OFMConv

## Dwanaście przywilejów Maryi według św. Bernarda z Clairvaux

SALVATORIS MATER  
18(2016) nr 1-4, 380-400

Bernarda była aktem pobożności, kontemplacją, próbą mistycznego zbliżenia ku wzniosłym tajemnicom. Dojścia do owych tajemnic św. Bernard poszukiwał w staro- i nowotestamentowych, przenikających się nawzajem prawdach, które niczym miłosierdzie i łaska, sprawiedliwość i pokój obejmują się wzajem ramionami (por. Ps 85, 11). Podczas tych poszukiwań odkrył dwanaście przywilejów Maryi: przywilejów-łask, których ob-

razem jest dwanaście gwiazd nad głową apokaliptycznej niewiasty – *maris stellae*<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Duży wkład w stworzenie kryteriów uznania pisarza starożytnego za godnego nazwania Ojcem Kościoła miał m.in. Cyprian z Kartaginy (200/210-258). Przyjął cztery kryteria: prawowierności nauki (*doctrinae orthodoxae*), świętości życia (*sanctitatis vitae*), starożytności (*antiquitatis*) i powszechnego uznania przez Kościół (*approbationis ecclesiae*). Rzecz jasna, wyżej wymienione kryteria dotyczyły Kościoła niepodzielonego. W nowych okolicznościach (po 1054 oraz po 1517 r.), w sytuacji rozbitcia Kościoła na wschodni i zachodni, a potem podziału zachodniego chrześcijaństwa na wiele denominacji, kwestionowane są: kryterium prawowierności (każdy z Kościołów uważa się za prawowierny) oraz starożytności. Por. J. RATZINGER, *Kto jest „ojcem Kościoła”?*, w: TENZE, *Formalne zasady chrześcijaństwa. Szkice do teologii fundamentalnej*, tł. W. Szymona, Poznań 2009, 192; A. BENOIT, *L'actualité des Pères de l'Église*, Neuchâtel 1961, 31-36.

<sup>2</sup> S. BERNARDUS CLARAEVALLENSIS, *De laudibus Virginis Mater. Praefatio*, PL 183, 55 [dalej: BC]; por. BERNARD Z CLAIRVAUX, *Pochwały Dziewicy Matki. Homilia I*, w: TENZE, *Kazania o Najświętszej Maryi Pannie*, tł. I. Bobicz, Oficyna Wydawnicza Viator, Warszawa 2000, 30.

<sup>3</sup> Por. TAMŻE, 55; BC, *De laudibus Virginis Mater*, II, PL 183, 70.

Święty Bernard tłumaczył imię Panny Maryi jako *Gwiazda Morza*. Nazwa ta ma starożytną proveniencję. Dla wielu uczniów Jezusa oraz późniejszych misjonarzy droga misyjna prowadziła przez morze, stąd nastąpiło skojarzenie imienia Maryi z nazwą Gwiazdy Polarnej (*Stella Maris*), używanej jako punkt orientacyjny w nawigacji morskiej. Na skojarzenie Maryi z gwiazdami naprowadził pierwotny Kościół także fragment z Apokalipsy o *niewieście obleczonej w słońce i księżycu pod jej stopami oraz wieńcu z gwiazd dwunastu na jej głowie* (por. Ap 12, 1)<sup>4</sup>.

## 1. *Doctor Mellifluus*

Późniejszy opat klasztoru w Clairvaux urodził się w 1090 roku w Fontaine we Francji (obecnie Fontaine-lès-Dijon w Burgundii). Pochodził z dość zamożnej, wielodzietnej rodziny. W młodości wyróżniał się w nauce sztuk wyzwolonych (gramatyka, retoryka, dialektyka). Wykształcenie pobierał w szkole kanoników kościoła św. Worle'a (Vorles)<sup>5</sup>, w Châtillon-sur-Seine. Tam zrodziło się w nim powołanie do życia zakonnego. W wieku dwudziestu lat wstąpił do klasztoru w Cîteaux, bardzo wymagającej wspólnoty, gdy chodzi o praktykowanie rad ewangelicznych. Pięć lat później Bernard – na polecenie miejscowego opata – założył klasztor w Clairvaux (1115), w którym położył duży nacisk na wstrzemięźliwość i umiarkowanie – przy stole, w stroju i w klasztornych budowlach<sup>6</sup>.

Wspólnota w Clairvaux szybko się rozwijała i zakładała nowe klasztory. Bernard prowadził w tym czasie bogatą korespondencję oraz pisał kazania, sentencje i traktaty<sup>7</sup>. Sporo miejsca w swojej twórczości poświęcił polemice z Abelardem oraz herezją katarów<sup>8</sup>. Do najważniejszych

---

<sup>4</sup> Por. K.A. JANICKI, *Maryja – Gwiazda Morza*, „Niedziela” (2002) nr 19 [Edycja szczecińska].

<sup>5</sup> Św. Vorles [Worle] (530-591) – kapłan żyjący w Burgundii. Zob. *Saint Vorles, curé à Marcenay († 591)*, <http://nominis.cef.fr/contenus/saint/7328/Saint-Vorles.html> [dostęp 14.12.2016].

<sup>6</sup> Por. *Św. Bernard z Clairvaux* (Audiencja generalna, 21 X 2009), „L'Osservatore Romano” 31(2010) nr 1.

<sup>7</sup> Cała twórczość św. Bernarda z Clairvaux, zob. BC, *Opera omnia*, PL 182-185.

<sup>8</sup> Katarzy – przedstawiciele synkretycznego ruchu religijnego w wiekach XI-XIII (chrześcijaństwo, gnoza, manicheizm, zaratustrianizm); działający w pd. Francji i pn. Włoszech; występujący przeciw hierarchii kościelnej, praktykujący dobrowolne ubóstwo; nieuczniący: czyścica, składania przysięg, służby w wojsku, oddawania czci krzyżowi. Kres temu ruchowi religijnemu położyły wyprawy krzyżowe oraz działalność inkwizycji. Por. H. KÜNG, *Krótką historia Kościoła Katolickiego*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2004, 89; *Wielka historia świata 1150-1492*, [pr. zb.], t. 6, Wyd. Pinnex, Kraków 2004, 33.

dział Bernarda zalicza się *Kazanie o Pieśni nad Pieśniami*<sup>9</sup>. Jest też autorem słynnego tekstu, skierowanego do papieża Eugeniusza III<sup>10</sup>. Bernard mówi w nim nie tylko o tym, jak być dobrym papieżem, ale ukazuje również głęboką wizję tajemnicy Kościoła i tajemnicy Chrystusa, postulując, by *nadal szukać tego Boga, którego jeszcze nie dość szukamy, być może jednak uda się szukać lepiej i łatwiej [Boga] w modlitwie niż w dyskusji. Zakończmy więc na tym księgę, ale nie poszukiwania*<sup>11</sup>. Takim też poszukiwaniem prawdy – modlitewnym, kontemplacyjnym – jest życie i dzieło św. Bernarda, którego tradycja nazwała „Miodopłynnym”. W istocie głównymi aspektami tych poszukiwań były dwie Osoby: Jezus Chrystus i Maryja. Jego *wysławianie Jezusa Chrystusa* – naucza Benedykt XVI – *«płynie niczym miód»*. W *wycieńczających bitwach między nominalistami a realistami – dwoma nurtami filozofii tamtej epoki* – opat z Clairvaux niezmiernie powtarza, że *jedno tylko jest imię, które się liczy, imię Jezusa z Nazaretu. «Jalowy jest wszelki pokarm duszy, jeśli nie jest podlany tą oliwą; mdły, jeśli nie jest okraszony tą solą. To, co piszesz, nie ma dla mnie smaku, jeśli nie odczytam w tym Jezusa. Gdy dyskutujesz bądź mówisz, nic nie ma dla mnie smaku, jeśli nie usłyszę brzmienia imienia Jezusa»*<sup>12</sup>.

W kazaniu na niedzielę oktawy Wniebowzięcia św. Bernard równie miodopłynnym wyraża się o Maryi i Jej roli w Ofierze Syna: *Zaprawdę, o Matko błogosławiona, przeniknął miecz Twą duszę! [...] Twoją zatem duszę przeszła moc bólesci, tak iż nie bez słuszności nazywamy Cię więcej niż męczennicą, jako iż w Tobie odczucie męki w sensie cielesnym przewyższył skutek współcierpienia*<sup>13</sup>. A był to skutek zbawienny – Chrystusa i Matki. Święty opat nie mieszał jednak porządków, podporządkowując Maryję Jezusowi, zgodnie z podstawami tradycyjnej mariologii.

<sup>9</sup> BC, *Sermones in Cantica Cantorum*, I-LXXXVI, PL 183, 785-1198.

<sup>10</sup> BC, *De Consideratione libri quinque, ad Eugenium III Papam*, PL 182, 727-808.

<sup>11</sup> *Quaerendus adhuc fuerat, qui nec satis adhuc inventus est, nec quaeri nimis potest: at orando forte quam disputando dignius quaeritur, et invenitur facilius. Proinde is sit finis libri, sed non finis quaerendi*. BC, *De Consideratione libri quinque, ad Eugenium III Papam*, PL 182, 808.

<sup>12</sup> *Aridus est omnis animae cibus, si non oleo isto infunditur; insipidus est, si non hoc sale conditur. Si scribas, non sapit mihi nisi legero ibi Jesum. Si disputes aut conferas, non sapit mihi, nisi sonuerit ibi Jesus*. BC, *Sermones in Cantica Cantorum*, XV 6, PL 183, 847; por. BENEDYKT XVI, *Św. Bernard z Clairvaux...*

<sup>13</sup> *Vere tuam, o beata mater, animam gladius pertransiuit. [...] Tuam ergo pertransiuit animam vis doloris, ut plus quam martyrem non immerito praedicemus, in qua nimium corporeae sensum passionis excesserit compassionis effectus*. BC, *De duodecim praerogativis B. V. Mariae*, PL 183, 14 437-438; por. BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazanie o dwunastu przywilejach Maryi*, w: TENZE, *Kazania...*, 169-170; BENEDYKT XVI, *Św. Bernard z Clairvaux...*

Tym niemniej – jak ujął to Benedykt XVI – *korpus kazania dowodzi [...] uprzywilejowanego miejsca Dziewicy w ekonomii zbawienia*<sup>14</sup>.

Nauki Doktora Miodopłynnego, jego mariologia – stały się inspiracją dla Piusa XII, który w osiemsetną rocznicę jego śmierci opublikował encyklikę poświęconą „ostatniemu ojcu” Zachodu. W dokumencie napisano, że żarliwą miłością do Chrystusa św. Bernard łączył z najbardziej tkliwą i pełną słodczy pobożnością *względem Jego wzniosłej Rodzicielki [...]. W Jej najmożniejszej opiece pokładał wielką ufność*<sup>15</sup>.

Papież w swojej encyklice cytuje słowa św. Bernarda, które – jego zdaniem – są najpiękniejszymi z pochwał poświęconych Dziewicy Matce: *Nazywana jest Gwiazdą Morza i bardzo dobrze to do Matki Dziewicy pasuje. Ona bowiem najtrafniej może być przyrównana do świecącego ciała niebieskiego – jako że tak jak ono wysyła promień, samo przy tym nie ulegając zepsuciu, tak i Dziewica zrodziła Syna bez skażenia siebie. Podobnie też promień ciała niebieskiego nie umniejsza swojej jasności, tak jak Syn Dziewicy nie umniejsza swojej nieskazitelności*<sup>16</sup>. Wzywa wiernych do ożywienia pobożności i naśladowania Maryi; do zwracania się do Niej w każdej zagrażającej im okoliczności: *«W niebezpieczeństwach, w przeciwnościach, pośród zwątpienia – Papież radzi, cytując Bernarda – o Maryi myśl, Maryję przywołuj. Niech Ona nie ustępuje z twoich ust, niech nie ustępuje z serca [...]. Za Nią zdążając, nie schodzisz z kursu; do Niej się uciekając, nie pogrążasz się w rozpacz, o Niej myśląc – nie błędzisz. Kiedy Ona cię trzyma, nie lecisz w dół; kiedy Ona osłania, nie ma w tobie strachu, kiedy prowadzi, nie ulegasz zmęczeniu*<sup>17</sup>.

Pius XII zamyka encyklikę *Doctor Mellifluus* wezwaniem do współczesnych, *ażebym codziennie z ogromną żarliwością wzbudzali w sobie pobożną miłość do łaskawej Bożej Rodzicielki, a także by usilnie naśladowali Jej wspaniałe cnoty – każdy we właściwy mu sposób, stosownie do warunków swojego własnego życia*<sup>18</sup>. Tymczasem: *Wiara katolicka,*

<sup>14</sup> BENEDYKT XVI, *Św. Bernard z Clairvaux...*

<sup>15</sup> TAMŻE.

<sup>16</sup> *Loquamur pauca et super hoc nomine, quod interpretatum maris stella dicitur, et matri Virgini valde con-venienter aptatur. Ipsa namque aptissime sideri comparatur; quia, sicut sine sui corruptione sidus suum emittit radium, sic absque sui laesione virgo parturit filium. Nec sideri radius suam minuit claritatem, nec Virgini Filius suam integritatem.* BC, *De laudibus Virginis Mater*, II, PL 183, 70; BENEDYKT XVI, *Św. Bernard z Clairvaux...*; por. BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazanie o dwumastu przywilejach Maryi...*, 55.

<sup>17</sup> *In periculis, in angustiis, in rebus dubiis, Mariam cogita, Mariam invoca. Non recedat ab ore, non recedat a Conde [...]. Ipsam sequens non devias: ipsam rogans non desperas: ipsam cogitans non erras. Ipsa tenente non corrui; ipsa protegente non metuis; ipsa duce non fatigaris.* TAMŻE.

<sup>18</sup> PIUS XII, *Doctor Mellifluus...*

z której płyną dla ludzi pierwszorzędne środki ratunku, nierzadko w duszach stygnie, czy też – jak to ma miejsce na wielu obszarach i wśród wielu ludów – jest oficjalnie jak najsurowiej zwalczana. Gdy zaś religia chrześcijańska albo jest lekceważona, albo brutalnie obalana, to z bólem patrzeć trzeba, jak prywatna i publiczna moralność błądzi z dala od prawej drogi, a niekiedy też w pokrętności swych błędów stacza się w sposób pożałowania godny na poziom występku<sup>19</sup>. Tu ratunkiem jest Maryja – osoba kompetentna i uprawniona, ciesząca się przywilejem pełni łaski (Łk 1, 28); wybrana przez Boga ze wszystkich niewiast na Matkę Boga, Niewiastę odpowiednią dla Niego<sup>20</sup>.

## 2. *Ultimus inter Patres sed primis certe non impar*

Tymi słowami w 1953 roku rozpoczął swoją encyklikę Pius XII<sup>21</sup>. Przy lekturze kazań Bernarda nie sposób oprzeć się wrażeniu, że przemawia do nas sam Orygenes. Wskazują na to liczne jego odwołania choćby do *Pieśni nad Pieśniami*. Święty Bernard z powodzeniem stosuje egzegezę alegoryczną, w której odnajduje duchowe i figuralne znaczenia tekstów<sup>22</sup>. Co ważne, postępując starymi, utartymi szlakami, dochodzi do zadziwiających, z perspektywy czasu, ustaleń współczesnej mariologii<sup>23</sup>. W jednym ze swoich kazań, w porywających słowach opisał intymny udział Maryi w dziele Odkupienia, określając go mianem *compassio*. Dowodził uprzywilejowanego miejsca Matki Bożej w ekonomii zbawienia, choć zwracał uwagę na Jej podporządkowanie Jezusowi. Porównując Maryję do „akweduktu”, którym spływają łaski niebieskie, jednocześnie podkreślał, że ów akwedukt posiada swoje źródło zasilania. *A któż jest Źródłem Żywota, jeśli nie Chrystus Pana?*<sup>24</sup>. Wniosek stąd prosty:

<sup>19</sup> TAMŻE.

<sup>20</sup> *...talem sibi ex omnibus debuit deligere, imo condere matrem, qualem et se decere sciebat, et sibi noverat placitura*” (taką sobie ze wszystkich musiał wybrać, a nawet stworzyć, Matkę, o której by wiedział, że i odpowiednią Mu będzie, i że Mu się spodoba). BC, *De laudibus Virginis Mater*, II, PL 183, 1 61; BERNARD Z CLAIRVAUX, *Pochwały Dziewicy Matki. Homilia I...*, 40-41.

<sup>21</sup> *Doctor Mellifluus «ultimus inter Patres, sed primis certe non impar» (Doktor Miodofłymny ostatni z Ojców, lecz nie gorszy od pierwszych)*. PIUS XII, *Doctor Mellifluus*, w: *Discorsi e Radiomessaggi di Sua Santità Pio XII*, t. XV: *Quindicesimo anno di Pontificato*, 2 marzo 1953 - 1<sup>o</sup> marzo 1954, Tipografia Poliglotta Vaticana, Roma 1954, 599-612.

<sup>22</sup> Szeroko na temat wschodniej egzegezy, zob. J. MEYENDORFF, *Teologia bizantyjska*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1984.

<sup>23</sup> Zwrócił na to uwagę Benedykt XVI, *Św. Bernard z Clairvaux...*

<sup>24</sup> *Quis vero fons vitae, nisi Christus Dominus?*. BC, *De aqueductu*, PL 138, 439; BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazanie o Akwedukcie...*, 176.

Akwedukt prowadzi wprost od Jezusa (nie można oczywiście rozumieć tego „Akweduktu” jako jedynej drogi od Chrystusa do ludzi czy od ludzi do Chrystusa). Tę myśl wiele wieków później podejmie i rozwinie św. Maksymilian Kolbe w znanej tezie: *per Mariam ad Iesum*<sup>25</sup>.

W kwestii przywilejów Maryi należy zauważyć, że św. Bernard nie odwołuje się do zdogmatyzowanych prawd maryjnych (Boże macierzyństwo, Dziewictwo), ani w prawdach kulturowanych w pobożności ludowej (Wniebowzięcie i Niepokalane Poczęcie)<sup>26</sup>. Przeciwnie, św. Bernard był zdecydowanym przeciwnikiem – podobnie jak św. Tomasz z Akwinu – nauki o Niepokalanym Poczęciu NMP, chociaż używał tego terminu w swoich pismach<sup>27</sup>.

Bernard przywileje Maryi rozumiał w kontekście łaski, a ściślej – pełniłości łaski (Łk 1, 28). Sformułował je w oparciu przede wszystkim o teksty Ewangelii św. Łukasza opisujące scenę Zwiastowania (1, 26-38) i Apokalipsy, z wizją niewiasty z dwunastoma gwiazdami (12, 1). Odkrył w Maryi – jak pisał – dwanaście przywilejów, *którymi jaśnieje korona naszej Królowej na całej świat*<sup>28</sup>. Wsparł je na trzech „fundamentalnych”

<sup>25</sup> Por. MAKSYMILIAN M. KOLBE, *Pisma*, cz. 2, red. P. SOTOWSKI, WOF, Niepokalanów 2008, 725-726.

<sup>26</sup> Dogmat o Bożym macierzyństwie Maryi ogłoszono na soborze w Efezie (431), a wewnątrz tego dogmatu można odczytać też prawdę o dziewictwie Maryi. Z kolei synod Laterański (649), który streszczał całą wcześniejszą naukę o Matce Bożej, a jego decyzje miały rangę niemal równą orzeczeniom soborowym, podkreślił trwale dziewictwo Maryi. Pozostałe dwa dogmaty ogłoszono znacznie później: w 1854 o Niepokalanym Poczęciu Maryi i w 1950 o Wniebowzięciu NMP. Zob. *Dokumenty Soborów Powszechnych*, opr. A. BARON, H. PIETRAS, t. 1, WAM, Kraków 2001, 325-787; G. BARTOSIK, *Pneumatyczny wymiar Niepokalanego Poczęcia*, w: *Tota pulchra es Maria. Materiały z ogólnopolskiego sympozjum mariologicznego z okazji 150 rocznicy ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Matki Bożej. Licheń, 17-20 maja 2004*, red. J. KUMALA, Licheń Stary 2004, 187-216; *Breviarium Fidei*, red. I. BOKWA, Księgarnia Świętego Wojciecha, Poznań 2007, 240; PIUS XII, Konstytucja apostolska *Munificentissimus Deus*, AAS, XXXII (1950) 753-773.

<sup>27</sup> *Voluit itaque esse virginem, de qua immaculata immaculatus procederet, omnium maculas purgaturus (Chciał więc [Chrystus] za Matkę mieć Dziewicę, aby z Niepokalanej powstał Niepokalany, który ma zgładzić pokalanie wszystkich)*. BC, *De laudibus Virginis Matris*, II, PL 183 61; BERNARD Z CLAIRVAUX, *Pochwały Dziewicy Matki. Homilia II*, w: TENŻE, *Kazania...*, 41. „Niepokalana” dla Bernarda znaczy tyle, co „nieskalana”, „nienaruszona” dziewica. Takie podejście prezentuje do czasów obecnych teologia prawosławna. O Niepokalanym Poczęciu Bernard tak pisał: *Kościół [go] nie zna, rozum nie aprobuje, a tradycja nie poleca*. Z kolei Akwinata dowodził, że Maryja urodzona została bez grzechu pierworodnego, jednak poczęta została w nim. Zob. BC, *Epistola 174 ad canonicos Lugdunenses, de conceptione Sanctae Mariae*, PL 182; TOMASZ Z AKWINU, *Wykład Pozdrowienia Anielskiego*, 1, tł. W. Giertych, w: TENŻE, *Wykład Pacierza*, Wyd. „W drodze”, Poznań 1987, 94.

<sup>28</sup> *...quibus reginae nostrae diadema praeferat universis*. BC, *De duodecim praerogativis B. V. Mariae*, PL 183, 7 433; BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazanie o dwunastu przywilejach Maryi...*, 162.

przywilejach – przywilejach nieba, przywilejach ciała i przywilejach serca. Każdemu z nich przypisał cztery gwiazdy. W ten sposób otrzymał liczbę dwunastu przywilejów.

### 3. Dwanaście przywilejów Maryi

Święty Bernard wymienia dwanaście przywilejów Najświętszej Maryi Panny, ściślej – w łacińskim oryginale – dwanaście prerogatyw<sup>29</sup>. Słowo to – *praerogativa* – ma nieco inne znaczenie niż *privilegium*. Prerogatywa to rodzaj przywileju wynikający z pozycji bądź zajmowanego stanowiska; szczególne kompetencje wyłączone spod kontroli organów przedstawicielskich. Przywilej natomiast to kategoria prawna – to określone prawo w formie dokumentu. Maryja, jak wiadomo, nie posiadała jakiegos szczególnego statusu społecznego bądź zawodowego. Przeciwnie – określała siebie jako *służebnicę Pańską* (Łk 1, 38). Wobec tego winno się mówić raczej o przywilejach Maryi, zapisanych w Ewangeli, niż prerogatywach wynikających ze statusu społecznego. Ten „błąd” Bernarda naprawił tłumacz *Laudów* świętego Opat z Clairvaux, ks. Ildefons Bobicz<sup>30</sup>, który Bernardowe *praerogativae* przetłumaczył jako *privilegia* – przywileje Maryi.

Wydaje się jednak, że te dwa określenia stosowane łącznie najlepiej charakteryzują istotę sprawy. Są to zatem i prerogatywy, wynikające z faktycznie szczególnego statusu Maryi w historii zbawienia, jak i *sensu stricto* przywileje potwierdzone w Ewangeli Łukasza. Te dwa łacińskie słowa wzajemnie się uzupełniają. Dzięki temu otrzymujemy pełny obraz *Stellae Maris* – Niewiasty z dwunastoma gwiazdami, a zarazem pokornej Służebnicy Pana, wyposażonej w stosowny biblijny „dokument przywilejów”, potwierdzający Jej samodzielne działanie w ramach określonych kompetencji oraz wyłączenie Jej aktywności spod jakiegokolwiek kontroli „organu przedstawicielskiego”, czyli Kościoła.

Ta dwojakość łacińsko-polskich określeń znajduje swoje odbicie również w dwoistości znaczenia samej niewiasty – jako Kościoła i Najświętszej Maryi Panny. W tym kontekście Bernard formułuje tezę o dwóch słońcach i dwóch księżycach. Bo tak jak mógł światu wystarczyć sam

<sup>29</sup> Takiego sformułowania w tytule kazania użył św. Bernard: BC, *De duodecim praerogativis B. V. Mariae*, PL 183, 429.

<sup>30</sup> Ildefons Bobicz (1890-1944) – kapłan archidiecezji wileńskiej; autor wielu publikacji homiletycznych i kazań, tłumacz języka łacińskiego i niemieckiego. Por. T. KRAHEL, *Ksiądz Ildefons Bobicz*, „W Służbie Miłosierdzia” (2008) nr 6.



Chrystus, to jednak – zauważa Opat – nie jest dobrze, aby człowiek był sam<sup>31</sup>. Tak więc, jest Słońce (Chrystus), które wschodzi nad dobrymi i złymi, jest i *niewiasta obleczona w słońce*; jest również księżyc pod stopami owych dwóch niewiast, Kościoła i Maryi. Księżyc jest symbolem czystości Najświętszej Dziewicy oraz „odbitego” blasku Słońca, którym jest Chrystus. W perspektywie drugiej niewiasty – Eklezji – jest także symbolem zmienności i cienia – cienia herezji w Kościele<sup>32</sup>.

### 3.1. Przywileje nieba

Niewiasta – pierwsza z ludzi *obleczona w słońce*... Nie jest to jednak wydarzenie jednostkowe w historii zbawienia, skoro św. Paweł wręcz nakazuje wszystkim: *przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa* (Rz 13, 14). Tym niemniej tamto pierwsze przyobleczenie było wyjątkowe, gdyż Maryja została dopuszczona do niezwykłej zażyłości z Bogiem: sama Go przyoblekła i przyobleczona została przez Niego<sup>33</sup>. Znalazła łaskę u Pana, zyskując przywileje: przywileje nieba, ciała i serca. Święty Bernard na pierwszym miejscu wymienia – i stawia – przywileje nieba. Bez nich straciłyby na blasku przywileje ciała i serca Maryi. A przecież wszystkie dwanaście gwiazd w koronie Niewiasty lśnią jednakowym światłem.

#### 3.1.1. Niepokalane Narodzenie Maryi

Pierwszym z przywilejów nieba jest niepokalane narodzenie Maryi. Jak wiadomo, Bernard z Clairvaux – podobnie jak Tomasz z Akwinu – uważał, że Maryja urodziła się bez grzechu pierworodnego, poczęta zaś została w grzechu pierworodnym jak inni ludzie<sup>34</sup>. Niemniej jednak – jak powiada św. Bernard – blask gwiazdy narodzenia Maryi wskazuje na królewskie pochodzenie Dziewicy. Stąd Jej prerogatywy. Bardziej wszak wpływają one z łaski nieba, niż z pochodzenia, gdyż *Maryja została dana wskutek szczególnego przywileju świętości*<sup>35</sup>, przyobiecana na

<sup>31</sup> *Et quidem sufficere poterat Christus [...]; sed nobis bonum non erat esse hominem solum.* BC, *De duodecim praerogativis B. V. Mariae*, PL 183, 1 429; por. BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazanie o dwunastu przywilejach Maryi...*, 156.

<sup>32</sup> Por. BC, *De duodecim praerogativis B. V. Mariae*, PL 183, 3 430-431; 4 431; BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazanie o dwunastu przywilejach Maryi...*, 158-159.

<sup>33</sup> *...et vestis eum, et vestiris ab eo.* BC, *De duodecim praerogativis...*, PL 183, 6 432; por. BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazanie o dwunastu przywilejach Maryi...*, 161.

<sup>34</sup> Por. TOMASZ Z AKWINU, *Wykład pozdrowienia Anielskiego...*, 94.

<sup>35</sup> *...singulare privilegium sanctitatis divinitus noscitur esse contessa.* BC, *De duodecim praerogativis...*, PL 183, 8 433; BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazanie o dwunastu przywilejach Maryi...*, 162.

samym początku dziejów zbawienia (Rdz 3, 15), poprzedzona wieloma znakami i przepowiedniami proroków, które wskazują na wybranie tej jedynej Niewiasty-Panny – na Jej szczególne narodzenie. Zapowiadały Ją – według Bernarda – kwitnąca różdżka kapłańska (Lb 17, 8), runo Gedeona (Sdz 6, 37-38), brama wschodnia otwarta (Ez 44, 1-2), różdżka z pnia Jessego (Iz 11, 1), czy wreszcie Panna brzemienna (Iz 7, 14). Wszystkie te znaki wskazywały na niezwykłość zrodzenia Tej, z której miał się narodzić Zbawiciel, Syn Najwyższego (Łk 1, 32). W apokaliptycznej wizji Jana ukazuje się ów znak najpełniej – jako *znak wielki na niebie* (Ap 12, 1).

### 3.1.2. Pozdrowienie anielskie

Nie na co dzień się zdarza, by Anioł przemówił do człowieka, rzadziej jeszcze, aby go pozdrowił takimi słowami. Pozdrowienie Maryi w Nazarecie było jedynym takim przypadkiem w całej historii zbawienia. Można by rzec – zbawczym wyjątkiem. Owszem, *wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców [naszych]* (Hbr 1, 1), ale przecież w ten sposób, jak w Nazarecie, przemówił po raz pierwszy. Żadna dotąd niewiasta nie usłyszała takiego pozdrowienia – pozdrowienia tak wyjątkowego i tak skutecznego, które zwiastowałyby poczęcie z Ducha Świętego (Mt 1, 20). Maryja dostąpiła szczególnego, jedyne w swoim rodzaju, przywileju. Jego skutki były równie wyjątkowe, i choć oczekiwane przez naród, to przecież niespodziewane w takim miejscu ani dla takiej osoby, niczym nie wyróżniającej się przecież Panny w Nazarecie. Co więcej, pozdrowienie zainicjowało nie tylko cudowne poczęcie, ale i to, że z tego poczęcia narodzi się Ktoś wyjątkowy – *Święte* (Łk 1, 35).

Maryja na kartach Ewangelii mówi niewiele, ale gdy już mówi, to są to rzeczy zbawienne. Pierwszą taką zbawienną wypowiedzią Maryi było odwzajemnienie Anielskiego Pozdrowienia – Jej zgoda na dar Zwiastowania<sup>36</sup>. Nie była to wcale zgoda łatwa ani bezwolna, jak przekonują niektórzy z teologów<sup>37</sup>. Nazaretańskie pozdrowienie było wiel-

<sup>36</sup> Por. I. KRYSIAK, *Wizja pokory Maryi według św. Bernarda*, „Salvatoris Mater” 16(2014) nr 1-4, 373.

<sup>37</sup> Na przykład według protestanckiego teologa Karla Bartha, zgoda błędną opinią jest ta, która sugeruje, że podczas Zwiastowania od zgody Maryi uzależnione zostało zbawienie świata. Widzieć w Maryi *ludzkie stworzenie, współpracujące jako służebnica, w jego własnym odkupieniu w oparciu o uprzedzającą łaskę* – zdaniem Bartha – jest herezją, wobec której *musi być wypowiedziane bezwzględne NIE*. Zob. K. BARTH, *Church Dogmatics*, T&T Clark, Edinburgh 1956, vol. I, cz. 1, 143.

kim i zaszczytnym błogosławieństwem, niezwykłym przywilejem – *perłą w koronie, błyszczącą gwiazdą na głowie*<sup>38</sup>.

### 3.1.3. Zstąpienie Ducha Świętego

Kolejny przywilej nieba – to zstąpienie Ducha Świętego na Maryję. Warto zauważyć, że to zstąpienie dokonało się jeszcze przed zstąpieniem Ducha Świętego na Kościół Apostolski (Dz 2, 1-4). Z drugiej strony, obydwie wydarzenia dowodzą prawdziwości tezy o teologicznej paralelności oraz soteriologicznym uprzywilejowaniu obu niewiast – Maryi i Eklezji<sup>39</sup>. Można zaryzykować stwierdzenie, że na ten przywilej, pierwszych „Zielonych Świąt”, Maryja sobie „zasłużyła” wieloma cnotami, a zwłaszcza doskonałą pokorą. Była ostatnią kobietą, która mogła spodziewać się, że porodzi Mesjasza<sup>40</sup>. *Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?* (Łk 1, 34). Tym niemniej, po wyjaśnieniu zaistniałej sytuacji, odpowiada na anielskie *Ave Maria* – *Fiat mihi secundum verbum tuum* (Łk 1, 38)<sup>41</sup>. I tak na Maryję zstąpił – za Jej zgodą – Duch Święty i Moc Najwyższego ocieniła Ją. A że nie było to jedynie jakieś przywidzenie, o tym najlepiej zaświadcza nie tylko ciąża, ale przede wszystkim wiara Maryi, która wyprzedziła poczęcie. Bo choć była pokorna, to przecież bynajmniej nie wątpiła ani w zstąpienie, ani w to, że została wyniesiona na wyżyny człowieczeństwa, *że wkrótce się stanie prawdziwą Rodzicielką Boga i człowieka*<sup>42</sup>.

### 3.1.4. Niepokalane Poczęcie Jezusa

Czwartym przywilejem Maryi jest niezwykle sposób poczęcia – bez udziału męża; za sprawą Ducha Świętego, który Ją osłonił (Łk 1, 35). Przywilej ten został potwierdzony słowami Maryi: Jej odpowiedzią na anielskie pozdrowienie. Wraz z wybrzmieniem *fiat*, *Słowo stało się ciałem* (J 1, 14) i *Ta*, która była Dziewicą – poczęła, choć męża nie знаła.

<sup>38</sup> *Gratissima sane gemma in diademate, micans in capite stella*. BC, *De duodecim prerogativis...*, PL 183, 10 435; por. BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazanie o dwunastu przywilejach Maryi...*, 165.

<sup>39</sup> Szerzej na ten temat zob. J. BOLEWSKI, *Niebieska Niewiasta. Mądrość i Maryja*, WOF, Niepokalanów 2009.

<sup>40</sup> Interesujący materiał na temat pokory Maryi, zob. I. KRYSIAK, *Wizja pokory Maryi według św. Bernarda...*, 360-380.

<sup>41</sup> *Nova Vulgata Bibliorum Sacrorum Editio*, Libreria Editrice Vaticana, Roma 1986.

<sup>42</sup> *...veram Dei et hominis genitricem crederet mox futuram*. BC, *De duodecim prerogativis...*, PL 183, 13 437; BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazanie o dwunastu przywilejach Maryi...*, 169.

I tak – powiada Bernard – *Maryja jedyna i jedynie tylko z uświęcenia poczęła*<sup>43</sup>; *Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego* (Łk 1, 37).

Syn Boży został poczęty bez współzycia małżeńskiego, z uświęcenia Duchem Świętym. Nienaruszone zostało dziewictwo Maryi. Co więcej, *dalej jaśniej i dziewictwo cielesne, i ślub dziewictwa, i samego tego ślubu nowość, gdyż Maryja, prześcigając w wolności ducha przepisy Prawa Mojżeszowego, ślubowała Bogu niepokalaną świętość ciała wespół z duchem*<sup>44</sup>. Konkludując, Bernard dowodzi: [tak] *chwalebniejsze stało się dziewictwo przez płodność i płodność przez dziewictwo [...]. Wielka to bowiem rzecz być dziewicą, ale być Dziewicą-Matką – rzecz niezmiernie większa*<sup>45</sup>.

### 3.2. Przywileje ciała

Drugą „kategorią” przywilejów Maryi według św. Bernarda są przywileje odnoszące się do ciała. Są to przywileje: pierwszeństwa w dziewictwie, płodności bez naruszenia panieństwa, ciąży bez obciążenia i bezbolesnego rodzenia<sup>46</sup>.

#### 3.2.1. Dziewictwo doskonałe

Pierwszeństwo w dziewictwie oznacza dziewictwo doskonałe. Nigdy przedtem, ani nigdy potem nikt nie poczęł się ani nie urodził w czystości, bez skazy na ciele i na duszy. Zachowane zostało Prawo i Procy. Dziewica dotrzymała ślubów. W pierwszym odruchu Maryja zatrudziła się, wszak zwać Ją miano  *błogosławioną między niewiastami*, tymczasem Ona zawsze pragnęła być  *błogosławioną między dziewicami*.

<sup>43</sup> *...sola, et de sola sanctificatione Maria conciperet.* BC, *De duodecim praerogativis...*, PL 183, 9 434; BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazanie o dwunastu przywilejach Maryi...*, 163.

<sup>44</sup> *De caetero sane et virginitatem carnis et propositum virginitatis, maxime et ipsius quoque propositi novitas evidenter illustrat: quod videlicet in libertate spiritus legis Mosaicae decreta transcendens, illibatam Deo corporis simul et spiritus sancti nominam vovit.* BC, *De duodecim praerogativis...*, PL 183, 9 434; BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazanie o dwunastu przywilejach Maryi...*, 163-164. [Co do ślubu dziewictwa – w kontekście chociażby małżeństwa Maryi z Józefem, trudno przyjąć to twierdzenie. Musiałaby Maryja wcześniej znać plany Boże wobec Niej (i wtajemniczyć w nie Józefa przed ślubem – również on stanąłby wtedy w obliczu wyboru) – jednak ich nie znała, o czym świadczy Jej zaskoczenie podczas Zwiastowania – red.]

<sup>45</sup> *...ut longe gloriosior fiat et virginitas ex fecunditate, et ex virginitate fecunditas... Magnum enim est virginem esse; sed virginem matrem esse, longe amplius per omnem modum.* TAMZE.

<sup>46</sup> Zob. BC, *De duodecim praerogativis...*, PL 183, 7 433; BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazanie o dwunastu przywilejach Maryi...*, 162.

mi<sup>47</sup>. Używając języka współczesnej ekonomii – nastąpił „konflikt interesów”. Pojawiło się niebezpieczeństwo dla dziewictwa Maryi. To sprowokowało Dziewicę do postawienia Aniołowi dramatycznego pytania: *Jakże się to stanie?* Odpowiedź posłańca z nieba położyła kres niepokojowi. Bóg, dla którego nie ma nic niemożliwego sprawił, że Maryja – jak ujął to Bernard z Clairvaux – i tamtego ustrzegła i tego nie utraciła przywileju<sup>48</sup>. Tak jak moc w słabości się doskonalą (2 Kor 12, 9), tak dziewictwo Maryi udoskonalone zostało w Jej macierzyństwie<sup>49</sup>. Toteż, jak długo będzie głoszona światu Ewangelia i zbawienie w Chrystusie, tak długo dla wiary chrześcijańskiej będzie miało istotne znaczenie dziewicze macierzyństwo Maryi<sup>50</sup>.

### 3.2.2. Płodność bez naruszenia dziewictwa

Ten niezwykle przypadek – zgodność przeciwieństw – to szósta perła w chwalebnej koronie *Niewiasty na niebie*. Maryja nigdy nie przestała być Dziewicą. Poczęła oraz porodziła Syna bez naruszenia cnoty czystości. Święty Bernard jest świadomy, że porusza się pośród tajemnic. *Od wieków bowiem nie słyszano – pisze – aby jakaś niewiasta była zarazem matką i dziewicą*<sup>51</sup>. Macierzyństwo nie naruszyło dziewictwa Maryi. Wprawia to go w mistyczny zachwyt i każe dziewicom podziwiać to jedyne dziewictwo w macierzyństwie i macierzyństwo w panieństwie. *Bóg, o którym czytamy, że [jest] „dziwny w świętych swoich” (Ps 67, 36)<sup>52</sup>, dziwniejszym się okazuje w swej Matce*<sup>53</sup>. Tenże dziwny Bóg

<sup>47</sup> ...quod benedictam sese audisset in mulieribus, quae nimirum benedici in virginibus semper optabat. BC, *De duodecim praeogativis...*, PL 183, 9 434; por. BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazanie o dwunastu przywilejach Maryi...*, 163-164 [również tutaj mamy do czynienia ze swego rodzaju „licentia poetica” kaznodziejskiego słowa św. Bernarda – red.].

<sup>48</sup> ...et illam meruit benedictionem, et hanc non amisit. Por. BC, *De duodecim praeogativis...*, PL 183, 9 434; por. BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazanie o dwunastu przywilejach Maryi...*, 164.

<sup>49</sup> Por. TAMŻE.

<sup>50</sup> Interesujący materiał nt. dziewictwa i macierzyństwa Maryi, zob. G.P. DI NICOLA, *Dziewicze macierzyństwo Maryi. Aspekty antropologiczne*, „Salvatoris Mater” 4(2002) nr 1, 62-90.

<sup>51</sup> *A saeculo enim non est auditum, ut aliqua simul mater esset et irgo*. BC, *De laudibus Virginis Matris*, I, PL 183, 7 59; BERNARD Z CLAIRVAUX, *Pochwały Dziewicy Matki. Homilia I...*, 36-37.

<sup>52</sup> *Biblia to jest Księgi Starego i Nowego Testamentu*, tl. J. Wujek, BiZTB, Warszawa 1923, 556.

<sup>53</sup> ...Deus, qui mirabilis legitur et cernitur in sanctis suis (Psal. LXVII, 36), mirabilior se exhibuit in Matre sua. BC, *De laudibus Virginis Matris*, I, PL 183, 9 61; por. BERNARD Z CLAIRVAUX, *Pochwały Dziewicy Matki. Homilia I...*, 39.

postanowił obdarzyć swoją Matkę szczególną chwałą w niebie, dlatego już na ziemi udzielił Jej niezwyklej łaski, za pomocą której miała począć Syna Bożego, pozostając nietkniętą, i porodzić Go bez naruszenia dziewictwa. *Bogu przeciw takie tylko przystało Narodzenie* – pisze św. Bernard – *taki też i Dziewicy wypadł poród, żeby porodziła tylko Boga*<sup>54</sup>.

W jaki sposób się to dokonało? Można jedynie posiłkować się biblijną paralełą: w podobny sposób Jezus po Zmartwychwstaniu przeszedł do zamkniętego pomieszczenia, w którym przebywali Apostołowie, nie naruszając struktury ścian (J 20, 19). Podobnej łaski (przywileju) dostąpiła Maryja, że rodzący się z Niej Syn nie naruszył struktur dziewictwa Matki.

### 3.2.3. Ciąża bez dolegliwości

Wbrew Bożemu postanowieniu o trudach brzemienności (Rdz 3, 16), wbrew ludzkiej naturze. Nie tylko porodziła bez bólu, ale i podczas owego stanu, który chrześcijanie nazywają – nie bez powodu – stanem błogosławionym. To błogosławieństwo ma ponadczasową proweniencję, wszak to już na początku dziejów Bóg rzekł do pierwszych ludzi: *Bądźcie płodni i rozmnażajcie się* (Rdz 1, 28). Tamto błogosławieństwo wpisywało się w tamten czas, tamtą ziemię i tamtych ludzi. Stwórca był BOGIEM Z NIMI, toteż nie było *śmierci, ani żaloby, ni krzyku, ni trudu* brzemienności i bólu rodzenia (Ap 21, 3. 4; Rdz 3, 16). Takim przywilejem cieszyć się miała Ewa. Nie skorzystała jednak z niego<sup>55</sup>. Dopiero, gdy *nadeszła pełnia czasu*, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty (Ga 4, 4) – nowej Ewy, której Bóg udzielił rajskiego przywileju: słodkiej brzemienności i bezbolesnego rodzenia. Maryja nie odczuwała żadnego „dyskomfortu” spowodowanego ciążą. Święty Bernard podkreśla, że ciężarna Maryja udała się „z całą chyżością” do Elżbiety<sup>56</sup>. Nie odczuwała też dolegliwości podczas podróży do Betlejem tuż przed rozwiązaniem<sup>57</sup>.

<sup>54</sup> *Porro Deo hujusmodi decebat nativitas, qua non nisi de Virgine nasceretur: talis congruebat et Virgini partus, ut non pareret nisi Deum.* BC, *De laudibus Virginis Matris*, II, PL 183, 1 61; por. BERNARD Z CLAIRVAUX, *Pochwały Dziewicy Matki. Homilia I...*, 40. [Zdanie to brzmi trochę niepokojąco, gdyż Maryja nie porodziła Boga (który nie ma początku), ale Boga-Człowieka – red.]

<sup>55</sup> [Twierdzenie to również nie jest wystarczająco uargumentowane, zob. D. MASTALSKA, *Dziewictwo Maryi ze względu na Syna*, „Salvatoris Mater” 9(2007) nr 1-2, 123-143 – red.]

<sup>56</sup> *Maria tota alacritate montana conscendit, ut Elisabeth ministraret.* BC, *De duodecim praerogativis...*, PL 183, 9 434; BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazanie o dwunastu przywilejach Maryi...*, 164.

<sup>57</sup> *Sed et ascendit Bethlehem, imminente jam partu.* TAMŻE.

### 3.2.4. Bezbolesny poród

Przywilej bezbolesnego porodu był udziałem nowej Ewy – Maryi. W Betlejem Dziewica wydała na świat nowego Potomka w lekkości brzemia i słodkości jarzma (por. Mt 11, 30); *w tym wszystkim Maryja ani przedtem podobnej sobie nie widziała, ani nie zostawiła podobnej w potomności*<sup>58</sup>; w rodzeniu jaśniała światłością ku nowej radości wydając potomka, jedyna wśród niewiast uwolniona od ogólnego przekleństwa boleści<sup>59</sup>.

Jest to w istocie obraz nowego stworzenia – nowej społeczności, której obce będą jakiegokolwiek cierpienia; ludzie będą żyć jak aniołowie (Mt 22, 30), pozostając wszak ludźmi (J 20, 19-20.27; 21, 7. 9nn). Maryja jest obrazem nowego społeczeństwa i nowego człowieka, Jej bezbolesny zaś poród – symbolem wiecznej radości i szczęścia. Przywilej ten wynika z całkowitej bezgrzeszności Maryi. Rodzenie w bólach, krwawy poród to konsekwencje grzechu pierworodnego (Rdz 3, 16). Matka Boża została wyjęta spod tego prawa, nie dotyczyły Jej zatem i konsekwencje; rodziła Jezusa bez bólu i krwi, nie potrzebowała odpoczywać po porodzie, jak i Dzieciątko nie potrzebowało obmycia<sup>60</sup>. Ten pogląd nieobcy był żyjącej dwa wieki później św. Brygidzie Szwedzkiej (XIV), która „widziała” scenę narodzin Jezusa<sup>61</sup>.

### 3.3. Przywileje serca

Równie ważne są przywileje serca Maryi. To serce było i pozostało bardzo ludzkie, wrażliwe na potrzeby *potomstwa*, a jednocześnie cierpliwe i pokorne. Jeden ze świętych powiedział: *Dla Boga i Zbawiciela potrzeba mieć serce dziecka, dla bliźniego serce matki, dla siebie serce sędziego*<sup>62</sup>. Serce Maryi było zawsze dla ludzi; wobec siebie – wni-

<sup>58</sup> ...*in omnibus istis nec primam similem visa est, nec habere sequentem*. TAMŻE.

<sup>59</sup> *Sic et in partu quam lucidum est quod nova exultatione novam edidit prolem, sola inter mulieres a communi maledicto et dolore parturientium aliena*. TAMŻE.

<sup>60</sup> Por. Czy Maryja odczuwała bóle podczas porodu?, <http://www.fronda.pl/a/45547.html?page=2&> [dostęp 20.12.2016]

<sup>61</sup> *Gdy tak trwała [Maryja] na modlitwie [...] nagle, w mgnieniu oka porodziła Syna, który jaśniał [...] niewypowiedzianym blaskiem... Tak nagle i niespodziewanie odbył się poród, że nie byłam w stanie śledzić jego przebiegu. Tylko naraz zobaczyłam czcigodne Dziecię... BRYGIDA WIELKA, Objawienia i inne dzieła, Kraków 2004, 327.*

<sup>62</sup> Zdanie autorstwa św. Paschalisa Baylóna (XVI). Por. W. ZALESKI, *Święci na każdy dzień*, Wydawnictwo Salezjańskie, Łódź 1982, 258-259; *Św. Paschalis Balon (1540-1592)*, [http://www.franciszkanie.pl/artykuly/sw\\_paschalis-baylon-1540-1592](http://www.franciszkanie.pl/artykuly/sw_paschalis-baylon-1540-1592) [dostęp 19.12.2016]

kliwym, pokornym, wsłuchanym w Słowo poddanym służą (Łk 1, 38; 2, 19. 51; Mk 3, 31-35).

### 3.3.1. Łagodność wstydlivosti

Święty Bernard z Clairvaux za pierwszy przywilej serca Maryi uważa łagodność wstydlivosti. W istocie, wstydlivosc nie jest porywczą. Ukrywa się za rumieńcem i małomównością. Święty opat powiada, że Ta, która była pełna łaski – była wstydliva i małomówna. Dowodów dostarcza Ewangelia<sup>63</sup>. Ta małomównosc wszak nie stanowiła przeszkody dla działań Jej serca. Kiedy gospodarz wesela popadł był w tarapaty, zauważyła: *Nie mają wina* (J 2, 3). Słowa skierowane do Syna nie były tylko stwierdzeniem faktu, ale delikatną, łagodną sugestią o zarządzenie trudnej sytuacji. I pomimo – zdawałoby się – szorstkiej odpowiedzi Jezusa, Maryja z podobną łagodnością powiedziała – z wiarą – do sług weselnych: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie* (J 2, 5). I jakież było zdziwienie weselnego starosty, gdy spróbował nowego wina – wina prosto z serca Maryi. W Kanie Galilejskiej Maryja po raz pierwszy i bezpośredni okazuje ludziom matczyne serce; okazuje się być ich Pośredniczką i Wspomożycielką. Wstydlivosc i nieśmiałość Maryi nie sparaliżowała Jej serca, przeciwnie – „popychały” do aktywności. Doświadczamy tego po Jej Wniebowzięciu w stopniu o wiele bardziej intensywnym; przejawem aktywności Jej Serca są wszak Jej objawienia na całym świecie. Do najważniejszych z nich niewątpliwie należą te z Fatimy i Lourdes<sup>64</sup>.

### 3.3.2. Pobożność pokory

Pokora Maryi w pismach św. Bernarda to zagadnienie na oddzielne opracowanie<sup>65</sup>, toteż w tym miejscu jedynie zasygnalizujemy, co waż-

<sup>63</sup> *Pudibunda fuit Maria: ex Evangelio id probamus*. BC, *De duodecim praerogativis...*, PL 183, 10 435; BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazanie o dwunastu przywilejach Maryi*, w: TENZE, *Kazania...*, 165.

<sup>64</sup> Zob. L. GONZAGA DA FONSECA, *Cuda Fatimy. Objawienie, kult, orędzie*, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2007; M. CZEKAŃSKI, *Lourdes. Historia objawień*, Kraków 2008.

<sup>65</sup> Pełnym objawieniem pokory jest życie Chrystusa, stąd Ojcowie Kościoła nazywają pokorę *cnotą Chrystusową*. Pełna łaski najpełniej z niej wzięła. Piewcą pokory Maryi jest św. Bernard z Clairvaux; wcześniej o pokorze Maryi mówili, m.in. św. Ambroży († 397) i św. Augustyn († 430). Ten ostatni w liście do Dioskura pisał: *Pragnąłbym, mój Dioskurze, abys z własnego doświadczenia uznał, że do prawdy wiedzie jedynie ta droga, którą nam utorował i wytknął Bóg, znajdujący ułomności nasze. Tą drogą jest najprzód pokora, po wtóre pokora, po trzecie pokora; i tą „potrójną” pokorą jaśniała Maryja* (List 56). Zob. AUGUSTYN, *Listy*, tł. W. Eborowicz, Pelplin 1991; J. GÓRKA, *Czesć Maryi*, cz. 3: *Ćwiczenie się w cnotach z miłości ku Maryi*, Tarnów 1907, 227-232; I. KRYSIAK, *Wizja pokory Maryi według św. Bernarda...*



niejsze myśli Opatu na ten temat. Pokora i pobożność są jak dwie siostry. Pobożność zakłada postawę pokornego posłuszeństwa (Łk 1, 38) i wdzięcznej miłości (*Magnificat*). Bernard z Clairvaux w swoich pismach, homiliach, laudach ukazuje Najświętszą Dziewicę jako „wcielenie” pokory Chrystusowej. Maryja była pokorna w Nazarecie, kiedy w milczeniu rozważała, co też miałyby znaczyć słowa anioła (Łk 1, 29); milczała w Betlejem przy narodzinach Jezusa (Łk 2, 19) i w Jerozolimie podczas ofiarowania Dzieciątka w świątyni, dziwiąc się „temu, co o Nim mówiono” (Łk 2, 33nn). Nie wypowiedziała słowa w czasie wizyty znakomych gości ze Wschodu. Milczała przez wiele lat *chowając wiernie wszystkie [...] wspomnienia w swym sercu* (Łk 2, 51). Wreszcie na końcu, pod krzyżem, gdzie *Mater Dolorosa* stała w milczeniu (J 19, 25). Bernard zaznacza jednak, że pokory Maryi nie wyczerpuje Jej milczenie, przeciwnie – Jej pokora widoczniej przebija się z Jej słów<sup>66</sup>. Niewiele ich zapisano w Ewangelii, ale przecież są to jedne z najważniejszych zdań Nowego Testamentu; zdań, od których Bóg „uzależnił” dzieło zbawcze, a Maryja dowiodła swojej pokory.

### 3.3.3. Wielkoduszność wiary

*Mocą niewysłowionego działania Ducha Świętego zstępującego do tak wielkiej pokory* – kontynuuje św. Bernard – dołączyła się wielkoduszność, która *skutkiem obopólnego oświeclania się* stała się gwiazdą jeszcze jaśniejszą w koronie Niewiasty, tak że *ani tak wielka pokora nie umniejszyła wielkoduszności, ani wielkoduszność tak potężna nie uszczupliła pokory*<sup>67</sup>. I tak, jak Maryja we własnym mniemaniu uznała siebie za uniozoną Służebnicę, tak w swojej wierze w obietnicę, że stanie się prawdziwą Matką Boga-Człowieka, została wyniesiona na wyżyny tajemnicy. Wśród ludzi spotyka się najczęściej, że im kto wyżej bywa wyniesiony, tym mniej w nim pokory. U Maryi wszak – za sprawą przywileju „wielkoduszności wiary” – owo wywyższenie nie zrodziło pychy, lecz przeciwnie: rozwinęło pokorę<sup>68</sup>. Bernard tłumaczy to w ten sposób, że im

<sup>66</sup> *Nec in sola tamen Mariae taciturnitate commendatur humilitas, sed evidentius resonat in sermone*. BC, *De duodecim praeogativis...*, PL 183, 12 436; por. BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazanie o dwunastu przywilejach Maryi...*, 167.

<sup>67</sup> *Ineffabili siquidem artificio Spiritus supervenientis tantae humilitati magnanimitas tanta... accessit [...] hae... fiant ex respectu mutuo clariores, quod videlicet nec humilitas tanta minuit magnanimitatem, nec magnanimitas tanta humilitatem*. BC, *De duodecim praeogativis...*, PL 183, 13 437; por. BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazanie o dwunastu przywilejach Maryi...*, 168-169.

<sup>68</sup> Por. BC, *De duodecim praeogativis...*, PL 183, 13 437; BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazanie o dwunastu przywilejach Maryi...*, 169.

mniej ktoś polega na sobie, choćby w najmniejszym stopniu, tym więcej ufa potędze Bożej w rzeczach wielkiej wagi<sup>69</sup>. Maryja właśnie tak ufała – wierzyła Bogu we wszystkim, w małym i wielkim, jak przystało na pokorną i wielkoduszną Służebnicę Pańską.

### 3.3.4. Męczeństwo serca

Życie Maryi nie było pozbawione cierpienia. Owszem, Bóg ustrzegł Ją od bólu porodu, czyli bólów ciała, ale obdarował Ją przywilejem serca – gwiazdą dwunastą. Maryja wszak „zapłaciła” za ten dar cierpieniem duszy, i to nie tylko panieńską wstydlivością, zakłopotaniem i rumieńcem<sup>70</sup> – lecz męczeństwem u stóp krzyża. Męczeństwo to dotknęło Jej ducha, w sposób trudny do opisanego. Ból ten zapowiedział już Symeon w swoim prorocztwie. Opisuje go jako miecz, który przeniknie duszę Maryi (Łk 2, 35). Uważa, że ten miecz sprawił Maryi znacznie większy ból niż włócznia – Chrystusowi. Umarłemu – powiada – lubo nie mogła zaszkodzić; w ciele Chrystusa duszy już nie było. Duszę Maryi natomiast miecz boleści przeszył prawdziwie<sup>71</sup>. I dodaje: *Nie bez słuszności nazywamy Cię więcej niż męczennicą, jako iż w Tobie uczucie męczeństwa cielesnego przewyższył skutek współmęczeństwa*<sup>72</sup>. Według Opata z Clairvaux, gwiazda dwunasta okazuje się najjaśniejsza, symbolizuje bowiem „współmęczeństwo” – *compassio* – Maryi. Maryja pod krzyżem, przez swoją pasję łączy się z Pasją Chrystusa. Święty Bernard proponuje też tezę o Maryi jako Współodkupicielce<sup>73</sup>.

<sup>69</sup> *...sed quo minus de sua quisque vel in minimis praesumere consuevit, eo amplius etiam in magnis quibusque de divina virtute confidat.* TAMZE.

<sup>70</sup> Por. BC, *De duodecim praerogativis...*, PL 183, 10 434-435; BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazanie o dwunastu przywilejach Maryi*, w: TENZE, *Kazania...*, 165.

<sup>71</sup> Por. BC, *De duodecim praerogativis...*, PL 183, 15 438; BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazanie o dwunastu przywilejach Maryi...*, 170.

<sup>72</sup> *Tuam ergo pertransiit animam vis doloris, ut plus quam martyrem non immerito praedicemus, in qua nimirum corporeae sensum passionis excesserit compassionis effectus.* PL 183, 14 438; BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazanie o dwunastu przywilejach Maryi...*, 170.

<sup>73</sup> [Termina «compassio» tłumaczony jest najczęściej jako współcierpienie Maryi. Choć cierpienie/współcierpienie Maryi pod krzyżem było ogromne, nie znajdowało się obok cierpienia Chrystusa – jako wartość dodana i współtworząca dzieło Odkupienia. Nie można w sposób odpowiedzialny stawiać tezy, że Maryja odkupiła świat wraz z Chrystusem. Prawdą jest, że Chrystus włącza wszystkie ludzkie cierpienia – w sposób szczególny Maryi jako swej Matki – w swój Krzyż, jednak to nie jest to samo, co tworzenie paraleli zbawczej, równorzędnej ze Zbawicielem i Jego dziełem.

Już Pius XII (ze względów teologicznych) nie tylko nie posługiwał się tytułem „Współodkupicielka”, ale zalecał wobec niego ostrożność. Mimo że tytuł ten był forsowany podczas obrad Soboru Watykańskiego II w akcjach kulturalnych, nie przekroczył nawet progu Soboru. Także Kongregacja Nauki Wiary nie zaaprobowowała dążenia

Reasumując, należy stwierdzić, że św. Bernard mówiąc o dwunastu przywilejach Maryi odnosił je przede wszystkim do dwunastu łask albo cnót, którymi jaśniała Niewiasta. Opat z Clairvaux nie zabiegał o zdogmatyzowanie owych określeń, rozumiał je w sensie alegorycznym, podobnie jak Orygenes (185-254), św. Klemens Aleksandryjski (150-215) i inni przedstawiciele szkoły aleksandryjskiej<sup>74</sup>. Inny też był powód jego katechezy. Nie był systematycznym wykładem, lecz homiletycznym rozważaniem, podyktowanym potrzebą serca. Bernard, pisząc laudy ku czci Maryi czy też kazanie o Jej dwunastu przywilejach, czynił zadość własnej pobożności, czemu dał wyraz w jednej z homilii maryjnych: *Te wszystkie prawdy, jeżeli tylko dokładnie je rozważymy, bez wątpienia przejmą nas podziwem, co więcej – czcią, pobożnością i pocieszeniem*<sup>75</sup>.

#### 4. Zakończenie

Problem przywilejów Maryi w pismach i homiliach Doktora z Clairvaux należy rozumieć w sensie alegorycznym. Już samo przedstawie-

---

M. Miravalle'a do ogłoszenia „piątego dogmatu” maryjnego, zawierającego także tytuł „Współodkupicielka”. Jan Paweł II poprosił w tej kwestii o opinię mariologów, przedstawicieli Papieskiej Międzynarodowej Akademii Maryjnej – zebranych na XII Kongresie Mariologicznym. Opinia ta była negatywna. Można więc stwierdzić, że współczesna autorytatywna wykładnia wiary nie przyjmuje tego tytułu. Nie można także zacieśniać pojęcia zbawienia do wydarzenia Krzyża (i cierpienia). Warto również uświadomić sobie, że dążenia Miravalle'a czy innych propagatorów wymienionych tu tytułów – świeckich i duchownych – nie są równoznaczne z uznaniem za nauczanie Kościoła czy traktowane jako zmysł wiary ludu Bożego – to są tylko pojedyncze poglądy – red.]. Na ten temat zob. J. MAJEWSKI, *Trynitarna struktura „piątego dogmatu maryjnego”: rozważania na marginesie lektury książki M. Miravalle'a „Mary – Coredemprix, Mediatrix, Advocate”, „Salvatoris Mater”* 2(2000) nr 3, 419-435; B. KOCHANIEWICZ, *Piąty dogmat maryjny? Uwagi na marginesie nowej książki Marka Miravalle'a, „Salvatoris Mater”* 3(2001) nr 3, 312-324; D. MASTALSKA, *Stabat Mater Dolorosa. Uwagi o znaczeniu cierpień Maryi pod krzyżem w dziele Odkupienia, „Salvatoris Mater”* 3(2001) nr 3, 47-88; W. SIWAK, *Problem „współodkupicielstwa” Maryi w nauczaniu Jana Pawła II, „Salvatoris Mater”* 5(2001) nr 3, 141-165.

<sup>74</sup> Należeli do niej m.in.: św. Grzegorz z Nyssy (335-394), św. Cyryl Jerozolimski (313-386), św. Cyryl z Aleksandrii (378-444), Euzebiusz z Cezarei (263-339), św. Atanazy Wielki (296-373), św. Hilary z Poitiers (300-368), św. Ambroży (337-397), św. Hieronim (347-420), św. Augustyn (354-430). Zob. E.E. CAIRNS, *Życiorys chrześcijaństwa przez wieki. Historia Kościoła Powszechnego*, Katowice 2003, 105-107; H. CROUZEL, *Szkola Aleksandryjska i jej losy*, w: *Historia Teologii*, t. 1: *Epoka patrystyczna*, red. A. DI BERARDINO, B. STUDER, Kraków 2003, 197-242.

<sup>75</sup> *E quibus nos, si ea fideliter intuemur, sine dubio admirationem concipimus, sed venerationem, sed devotionem, sed consolationem*. BC, *De duodecim praeogrativis...*, PL 183, 9 434; BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazanie o dwunastu przywilejach Maryi...*, 164.

nie Maryi jako „akweduktu” wskazuje na metaforyczny kontekst sformułowań używanych przez św. Bernarda. Przywileje Maryi Bernard ujmuje w podobnej perspektywie – alegorycznej, a nie w sensie ontycznym; odnosi je do sfery łaski i tajemnicy. Toteż nawet w kazaniu, którego temat wydaje się ściśle określony – *o dwunastu przywilejach Maryi* – badacz nie znajdzie systematycznego wykładu, lecz biblijne rozważania w ujęciu parabolicznym<sup>76</sup>. W liczącym piętnaście akapitów (punktów) tekście, dopiero w siódmym autor przechodzi do sformułowania tematu, a właściwie – jak pisze – jego odkrycia w apokaliptycznym obrazie Niewiasty (Ap 12, 1): jest nim dwanaście przywilejów Maryi. Ujmuje je w swoistą triadę przywilejów – nieba, ciała i serca. Te trzy rzeczywistości – niebo, ciało i serce – każda z osobna, jaśniej czterema gwiazdami. W ten sposób Bernard uzyskuje dwanaście gwiazd, czyli łask (przywilejów) Maryi, z których składa się Jej korona. Omówienie każdego z przywilejów nie jest ani metodyczne, ani sam ich podział jasno wydzielony. Niektórym z nich Opat poświęca ledwie zdanie, innym – cały akapit. Wiele przywilejów opisywanych jest łącznie, tak że niejako nawzajem się „przenikają”.

Konkludując, *Kazanie o dwunastu przywilejach Maryi* należy uznać za osobistą próbę mistycznego zbliżenia ku wzniosłym tajemnicom, za rodzaj kontemplacji i akt pobożności Autora. W istocie, „ostatniemu Ojcu” chodzi nie tyle o teologiczną kwalifikację przywilejów Maryi, ile o wcielanie ich w życie chrześcijańskie – naśladowanie cnót Maryi, do czego zachęca.

o. Zygmunt M. Tomporowski OFMConv

Klasztor OO. Franciszkanów  
ul. Ujejskiego 40  
PL - 81-426 Gdynia

e-mail: z.tomporowski@wp.pl

<sup>76</sup> [Alegoryczność kazań czy tekstów drukowanych (rozważań itp.) winna się jednak trzymać prawd biblijnych i określonych w autorytatywnym nauczaniu Kościoła. Słuchacz kazania lub czytelnik nie jest w stanie wnikać w mistyczne przeżycia autora – jego takie czy inne określenia przyjmuje za pewnik wiary. Także obecnie większość słuchaczy kazań nie ma rozeznania w tematyce i nie odróżnia tego, co jest rzeczywistą prawdą głoszoną przez Kościół, a co niewiążącą alegorią. Jeśli zresztą wziąć pod uwagę chociażby tytuł „Współodkupicielka” – to nie chodzi tu o pojedyncze przeżycia mistyczne, lecz jest on powtarzany przez wielu autorów, a więc ma charakter określenia prawdy wiary. Nawet w słowie kaznodziejskim nie można powtarzać określić, które nie zostały potwierdzone w autorytatywnym nauczaniu Kościoła, a tym bardziej, gdy ich zasadność budzi wątpliwości. To jest także swego rodzaju odgórnym urabianiem „sensus fidelis”. Opis przeżyć mistycznych, które mogą być niezrozumiałe dla wiernych, lepiej nie upowszechniać bez stosownego komentarza – red.]

## Bibliografia

- Alonso J.M., *Maternidad espiritual, mediación y corredención*, w: *Gran Enciclopedia Rialp*, t. XV, Ediciones Rialp, Madrid 1973.
- Augustyn, *Listy*, tł. W. Eborowicz, Mała Poligrafia WSD Pelplin, Pelplin 1991.
- Bartosik G., *Pneumahagijny wymiar Niepokalanego Poczęcia*, w: *Tota pulchra es Maria. Materiały z ogólnopolskiego sympozjum mariologicznego z okazji 150 rocznicy ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Matki Bożej. Licheń, 17-20 maja 2004*, red. J. Kumala, Licheń Stary 2004.
- Benedykt XVI, *Św. Bernard z Clairvaux* [Audiencja generalna 21 października 2009], „L'Osservatore Romano” (2010) nr 1.
- Benoît A., *L'actualité des Pères de l'Église*, Neuchâtel 1961.
- Bernard z Clairvaux, *Kazania o Najświętszej Maryi Pannie*, tł. I. Bobicz, Oficyna Wydawnicza Viator, Warszawa 2000.
- Bernardus Claraevallensis, *Opera omnia*, PL 182-185.
- Biblia to jest Księgi Starego i Nowego Testamentu*, tł. ks. dr Jakób Wujek, BiZTB, Warszawa 1923.
- Bolewski J., *Niebieska Niewiasta. Mądrość i Maryja*, WOF, Niepokalanów 2009.
- Breviarium Fidei*, red. I. Mokwa, Księgarnia Świętego Wojciecha, Poznań 2007.
- Brygida Wielka św., *Objawienia i inne dzieła*, Wydawnictwo M, Kraków 2004.
- Cairns E.E., *Z chrześcijaństwem przez wieki. Historia Kościoła Powszechnego*, Wydawnictwo Credo, Katowice 2003.
- Crouzel H., *Szkola Aleksandryjska i jej losy*, w: *Historia Teologii*, t. 1: *Epoka patrystyczna*, red. A. Di Berardino, B. Studer, Wydawnictwo M, Kraków 2003.
- Di Nicola G.P., *Dziewicze macierzyństwo Maryi. Aspekty antropologiczne*, „Salvatoris Mater” 4(2002) nr 1.
- Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. 1, oprac. A. Baron, H. Pietras, WAM, Kraków 2001.
- Górka J., *Cześć Maryi*, cz. 3: *Ćwiczenie się w cnotach z miłości ku Maryi*, Księgarnia Zygmunta Jelenia, Tarnów 1907.
- Kałamański R., *Kult maryjny w Kościele rzymskokatolickim dogmaty i tytuły Maryi na tle nauczania Pisma Świętego*, Warszawa 2010.
- Kochaniewicz B., *Piąty dogmat maryjny? Uwagi na marginesie nowej książki Marka Miravalle'a*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 3, 312-324.
- Maksymilian M. Kolbe św., *Pisma*, cz. 2, red. P. Sotowski, WOF, Niepokalanów 2008.
- Krysiak I., *Wizja pokory Maryi według św. Bernarda*, „Salvatoris Mater” 16(2014) nr 1-4.
- Küng H., *Krótką historia Kościoła Katolickiego*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2004.
- Majewski J., *Trynitarna struktura „piątego dogmatu maryjnego”: rozważania na marginesie lektury książki M. Miravalle'a „Mary – Coredemprix, Mediatrix, Advocate”*, „Salvatoris Mater” 2(2000) nr 3, 419-435.
- Mastalska D., *Stabat Mater Dolorosa. Uwagi o znaczeniu cierpień Maryi pod krzyżem w dziele Odkupienia*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 3, 47-88.

- Nova Vulgata Bibliorum Sacrorum Editio*, Libreria Editrice Vaticana, Roma 1986.
- Pius XII, *Doctor Mellifluus*, w: *Discorsi e Radiomessaggi di Sua Santità Pio XII*, t. XV: *Quindicesimo anno di Pontificato, 2 marzo 1953 - 1° marzo 1954*, Tipografia Poliglotta Vaticana, Roma 1954.
- Ratzinger J., *Kto jest „ojcem Kościoła”?*, w: Tenże, *Formalne zasady chrześcijaństwa. Szkice do teologii fundamentalnej*, tł. W. Szymona, Poznań 2009.
- Siwak W., *Problem „współodkupicielstwa” Maryi w nauczaniu Jana Pawła II*, „*Salvatoris Mater*” 5(2001) nr 3, 141-165.
- Tomasz z Akwinu, *Wykład pozdrowienia Anielskiego*, tł. W. Giertych, w: Tenże, *Wykład Pacierza*, Wyd. „W drodze”, Poznań 1987.
- Wielka historia świata 1150-1492*, t. 6, Wyd. Pinnex, Kraków 2004.
- Zaleski W., *Święci na każdy dzień*, Wydawnictwo Salezjańskie, Łódź 1982.

## Twelve privileges of Mary according to St. Bernard of Clairvaux

(Summary)

Saint Bernard of Clairvaux is the author of many works dedicated to Our Lady. One of his sermons shows the 12 privileges of the Blessed Virgin Mary. They are: 1) The heavenly privileges (the Immaculate Conception of Mary, the angelic greeting, the descent of the Holy Spirit, the immaculate conception of Jesus; 2) The corporal privileges (perfect virginity, fertility without breach of virginity, pregnancy without ailments, painless labor; 3) privileges of the heart (her modest gentleness, pious humility, abundant faith, and martyrdom of the heart).

**Keywords:** St. Bernard of Clairvaux, history of Mariology, Marian spirituality, homiletics.

**Słowa kluczowe:** Św. Bernard z Clairvaux, historia mariologii, duchowość maryjna, homiletyka.